REPUBLIKA

ROK I. | ŁODZ, CZWARTEK, 17 MAJA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 500. | № 128.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

„Piast" aprobował politykę Witosa.

Nowy rząd kwestją najb'iższych dni.

Przypuszczalny skład piasto - chjeńskiego gabinetu.

Tel. wł. — WARSZAWA, 16 maja. — Dziś o godz. 4-ej przerwano pracę we wszystkich komisjach sejmowych.

Klub „Piasta" obradował od 4-ej do 9 wieczorem w sprawie utworzonej większości polskiej.

W dyskusji wyłoniono 3 rezolucje, które brzmią następująco:

1. Klub P.S.L. „Piast" po wysłuchaniu relacji prezesa Witosa o ukończonych pertraktacjach w sprawie utworzenia rządu, opartego na większości stronnictw, które do układu tego przystąpiły, przyjmują do zatwierdzającej wiadomości wyniki osiągnięte przy pertraktacjach prowadzonych przez prezesa Witosa.

2. Klub P.S.L. „Piast" uważa, że ośrodkiem większości rządu parlamentarnego winny być stronnictwa ludowe „Piast" i „Wyzwolenie", dlatego też wyraża ubolewanie, że „Wyzwolenie" uchyla się od udziału w większości, wyłonionej przez stronnictwa polskie.

3. Klub P.S.L. „Piast" stwierdza, iż wbrew tendencyjnym pogłoskom pewnej części prasy, członkowie klubu uznają obowiązek, że różnica zdań pewnych członków co do nowej większości nie uchyla solidarności klubowej dla podporządkowania się mniejszości większości.

Pierwsza rezolucja została przyjęta 45 głosami za i 15 przeciw.

Druga rezolucja (wniesiona przez posła Dąbskiego) upadła.

Trzecia rezolucja została przyjęta.

Przeciw głosowało 1, zaś 12 członków należących do grupy Dąbskiego, wstrzymało się od głosowania.

Niewiadomo dotychczas, czy grupa posła Dąbskiego wystąpi z klubu P.S.L. „Piasta". Gdyby zaś wystąpiła, nowa większość faktycznie nie byłaby większością, gdyż N.P.R. na dzisiejszem posiedzeniu postanowiła nie brać udziału w nowej większości, póki nie będzie utworzony nowy rząd.

Tel. wł. — WARSZAWA, 16 maja. — W związku z utworzeniem nowej większości parlamentarnej dowiadujemy się, iż przypuszczalny skład gabinetu będzie następujący:

Premjer — Wincenty Witos.
Sprawy wewnętrzne Kiernik.
Sprawy wojskowe— gen. Szeptycki.
Sprawy zagraniczne — M. Seyda.
Skarb — W. Grabski.
Oświata — Głąbiński.
Rolnictwo — Osiecki.
Handel — Kucharski.
Roboty publiczne — Bryl.

Praca i opieka społeczna, oraz koleje mają być zarezerwowane dla członków chrześcijańskiej demokracji.

Niemcy gotowe są złożyć nową ofertę

Centrum za prowadzeniem dalszych pertraktacji i utrzymaniem gabinetu dr. Cuno. -- Socjaliści za rozszerzeniem oferty.

A.W. — BERLIN, 16 maja. — W przebiegu narad, jakie kanclerz Cuno odbył z przywódcami stronnictw parlamentarnych, wynikałoby, że rząd niemiecki skłonny jest przesłać rządom sprzymierzonym nową ofertę.

Oferta ta ma duże widoki prawdopodobieństwa, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że w łonie partji ludowej Stresemana silnie się przejawiają poglądy, zmierzające do zlikwidowania konfliktu niemieckiego.

Największe trudności nasuwa obecnie sprawa wyższej sumy ogólnej wysunięta przez Anglję.

PAT. — BERLIN, 16 maja. — Gabinet Rzeszy odbył wczoraj posiedzenie, na którem zajął sę sprawą noty angielskiej. Komunikat oficjalny głosi, że na posiedzeniu tem nie zapadły żadne uchwały i że ze względu na to, że stanowisko partji politycznych nie jest jescze dostatecznie wyjaśnione, wygłoszenie przez kanclerza Cuno mowy w parlamencie nie jest przewidziane. Wczoraj wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie partji centrowych parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego, na którem oświadczono się za prowadzeniem dalszych pertraktacji, za sprecyzowaniem propozycji oraz za utrzymaniem gabinetu dr. Cuno.

PAT. — BERLIN, 16 maja. — Frakcje centrowe Reichstagu wyraziły na wczorajszem posiedzeniu przekonanie, że nici rokowań, nawiązane z ententą, nie powinny być zerwane i należy ponownie sprecyzować propozycje, zwłaszcza w kierunku gwarancji. Wyrażono pogląd, że zadanie to spełnić winien rząd obecny.

A.W. — BERLIN, 16 maja. — W czasie dzisiejszych narad kanclerza Cuno z przedstawicielami stronnictw, poseł Miller w imieniu socjal demokracji przedstawił szereg postulatów swego stronnictwa w sprawie rozszerzenia oferty z dnia 2 maja, w odpowiedzi na notę państw sprzymierzonych.

Nacjonaliści natomiast, w których imieniu przemawiał Hergt, wystąpili kategorycznie przeciwko jakiemukolwiek rozszerzeniu ostatniej oferty rządu niemieckiego. Nacjonaliści wystąpili także przeciwko omawianiu w Reichstagu polityki zagranicznej w obecnym momencie.

A.W. — BERLIN, 16 maja. — Minister spraw zagranicznych Rosenberg, w krótkiej deklaracji odmówił narazie szczegółów co do stanowiska rządu wobec odpowiedzi państw sprzymierzonych, zapewniając jedynie, że rząd natychmiast przystąpi do szczegółowych narad, przed których ukończeniem nie może być mowy o przedstawieniu stanowiska rządu, gdyż byłoby to sprzeczne z interesami kraju.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

INTERPELACJA W SPRAWIE ZAMACHU NA NOWY DZIENNIK.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Dowiaduję się, iż koło żydowskie w sejmie wniesie interpelację z powodu zamachu na lokal „Nowego Dziennika".

FASZYŚCI KRAKOWSCY DZIAŁAJĄ.

Tel. wł. — KRAKÓW, 16 maja — W dniu dzisiejszym wiele działaczy żydowskich otrzymało listy z pogróżkami od faszystów.

Redakcja „Naprzodu" strzeżona jest przez patrol policyjny.

MIN. SKRZYŃSKI O SPRAWIE JAWORZYNY I ZATARGU POLSKO-GDAŃSKIM.

A. W. — WARSZAWA, 16 maja. — Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji zagranicznej, przy udziale ministra Skrzyńskiego i komisarza Plucińskiego, omawano m. in. sprawę Jaworzyny, co do której komisja uchwaliła wniosek, wzywający rząd do bezwzględnej obrony i ostatecznego załatwienia tej sprawy w najbliższym czasie na gruncie Rady ambasadorów

W sprawie Gdańska minister Skrzyński oświadczył m. in. iż rząd w najbliższym czasie zastosuje odpowiednie środki wobec Gdańska, o ile ten nie zmieni swego postępowania. Polska stoi pod tym względem na gruncie traktatu wersalskiego.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

PAT. — DREZNO, 16 maja. — W ciągu ostatnich dziesięciu dni odbyło się kilka konferencji między delegacją polską a niemiecką w sprawie zasad ewentualnego układu dotyczącego obywatelstwa i opcji. Na ostatniem posiedzeniu nastąpiła różnica zdań między obu delegacjami, zwłaszcza co do dwóch zasadniczych punktów. Wobec tego rokowania w sprawie opcji uległy zawieszeniu. Natomiast rokowania, dotyczące innych spraw, trwają nadal. W sprawie fidejkomisów oraz regulowania zajść granicznych osiągnięto zasadnicze porozumienie. Jutro rozpocznie się dyskusja na temat asekuracyjny.

O PRAWA POLAKÓW W GDAŃSKU.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Związek obrony Kresów Zachodnich zwołuje w tych dniach wiec w sprawie obrony praw polskich w Gdańsku.

Przemawiać mają b. premjer Artur Śliwiński, W. Sierosiewski, red. Stroński Koskowski.

ZJAZD LITERATÓW POLSKICH WE LWOWIE.

AW. — LWÓW, 15 maja — Dnia 20 i 21 bm. odbędzie się tu doroczny zjazd delegatów związku zawodowego literatów polskich, na który przybędą delegaci z całej Polski.

20 MILJONÓW NA AKADEMJĘ UMIEJĘTNOŚCI.

KRAKÓW, 15 maja — Hr. Stanisław Badeni ofiarował Akademji Umiejętności w Krakowie 20 miljonów marek polsk. z przeznaczeniem na publikację, które ofiarodawca wraz z zarządem akademji bliżej określi.

—o—

Lord Cavan w Krakowie.

PAT. — KRAKÓW, 16 maja — Dziś o godz. 10.35 przed południem przyjechał do Krakowa szef sztabu armji angielskiej lord Cavan z małżonką oraz ze świtą i przydzielonymi oficerami wojsk polskich.

Gościa angielskiego oczekiwali na peronie wojewoda dr. Gałecki, inspektor armji gen. Szeptycki, d-ca okręgu korpusu Czikiel, z generalicją, oraz przedstawiciele władz i przedstawiciele samorządu z prezydentem Federowiczem na czele.

W chwili przybycia pociągu muzyka odegrała hymn angielski, a następnie polski hymn narodowy.

Wychodzącego z pociągu lorda Cavana powitał inspektor armji gen. Szeptycki przedstawił mu p. wojewodę. Z kolei lord Cavan wysłuchał raportu i przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem wojewoda przedstawił mu prezydenta miasta i przedstawicieli władz. Przy opuszczeniu peronu, lord Cavan w rozmowie z wojewodą Gałeckim oświadczył m. in. co następuje:

„Niezmiernie to dla mnie zaszczytnem i radosnem, że mogę prawie nazajutrz po wizycie wielkiego przyjaciela Polski odwiedzić was, jako szczery wasz przyjaciel, zwiedzić ojczyznę waszą i Kraków, dawną stolicę i serce Polski.

Następnie w towarzystwie adjutanta prezydenta Rzplitej, lord Cavan zwiedził kościół Marjacki, Wawel i inne zabytki Krakowa. O godz. 1 po poł. podejmował lorda Cavana śniadaniem gen. Szeptycki, a następnie lord Cavan udał się w towarzystwie gen. Szeptyckiego na ćwiczenia wojskowe. Po obiedzie u ks. Radziwiłła w Balicach, o godz. 10.45 wieczorem lord Cavan wraz z małżonką opuścił Kraków.

Marszałek Foch w Pradze.

PAT. — PRAGA, 16 maja — Wczoraj po południu marszałek Foch był przyjęty przez prezydenta republiki, któremu w imieniu prezydenta Millerenda złożył zaproszenie o przybycie do Paryża. Masaryk obiecał z zaproszenia skorzystać. Marszałek zwiedził następnie ratusz i złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza. W ratuszu powitał marszałka burmistrz miasta Maksa, ofiarując mu złoty medal miasta Pragi oraz dokument, pisany na pergaminie, zawierający nominację na honorowego członka miasta Pragi. Następnie marszałek wziął udział w przyjęciu w pałacu reprezentacyjnym, a potem był na obiedzie, wydanym na jego cześć przez ministra obrony narodowej, Urzala. Odpowiadając na toast, wzniesiony przez ministra Udrzala, marszałek Foch podkreślił, że Francja gotowa jest pracować z Czechosłowacją dla wzmocnienia traktatów pokojowych.

FRANCJA I TURCJA.

AW. — PARYŻ, 16 maja — Omawiając konferencję lozańską, i różnice zdań między delegatem tureckim a francuskim o spłatę kuponów długu ottomańskiego, „L'Information" pisze m. in.: „Gdyby Francja dopuściła do uwzględnienia stanowiska tureckiego, wszystkie kraje dłużnicze wobec Francji, powołując się na precedens turecki, mogłyby się domagać od rządu francuskiego odpowiedniej zmiany kontraktu.

Anglja będzie pertraktować z Krasinem

Debata nad sprawą rosyjską w izbie gmin.

Lloyd George uważa propagandę sowiecką za niewinną.

B. premjer angielski za porozumieniem z sowietami.

LONDYN, 16 maja. — Oczekiwana z wielkim naprężeniem debata w izbie gmin nad notą rosyjską miała przebieg niespodziewanie spokojny.

Pierwszą mowę w imieniu opozycji wygłosił Macdonald, który oświadczył, że nota rosyjska jest w wielu punktach niezadawalniającą, lecz otwiera ona możliwość daleko idących rokowań. Macdonald zwrócił się z ostrzeżeniem w stronę rządu, że zerwanie stosunków z Rosją miałoby następstwa nietylko gospodarcze, lecz także polityczne. Uwolniłoby ono Rosję od zobowiązań nieprowadzenia propagandy na terenie Wielkiej Brytanji, co mogłoby mieć dla Anglji najbardziej opłakane następstwa Macdonald zwrócił się do rządu z wezwaniem, aby w rokowaniach z Krasinem poruszył nietylko obecne kwestje sporne, lecz także zawarcie formalnego traktatu pokojowego z Rosją co oczywiście miałoby za sobą pociągnąć kompletne wznowienie dyplomatycznych stosunków.

W odpowiedzi Mac Neill w imieniu rządu rozważając sytuację obecną stwierdził niedotrzymanie obietnic ze strony rządu rosyjskiego i podkreślił konieczność zupełnie niedwuznacznego zaprzestania antyangielskiej propagandy ze strony Rosji. Mac Neill oświadczył, że rządowi angielskiemu nie chodziło o zerwanie traktatu handlowego z Rosją, lecz o wyjaśnienie, czy Rosja przywiązuje istotnie jakąkolwiek wagę do stosunków handlowych z Anglją? Jeżeli tak jest, to Rosja musi się bezwzględnie wyrzec wszelkich antyangielskich poczynań. Mac Neill stwierdził 116 wypadków nieumotywowanego aresztowania przez rząd rosyjski angielskich obywateli. Po tem wojowniczem wstępie przyszły tony znacznie łagodniejsze.

Mac Neill oświadczył wprawdzie, że nota rosyjska jest najzupełniej niewystarczającą dla rządu angielskiego i jest ona bezwzględnie nie do przyjęcia, dodał jednak że sytuacja „doznała pewnej zmiany" przez przyjazd Krassina do Londynu. Rząd angielski gotów jest omówić z Krassinem wszystkie sprawy punkt po punkcie. Wobec tego, rząd angielski gotów jest przedłużyć termin swego ultimatum na czas trwania rokowań z Krassinem.

Po oświadczeniach rządowych zabrał głos Lloyd George. Oświadczył on, że najzupełniej solidaryzuje się z obecnem taktycznem stanowiskiem rządu. Jednak w związku z rokowaniami z Krassinem Lloyd George chciałby zwrócić uwagę rządu na pewne ważne punkty. Najważniejszym punktem jest sprawa bolszewickiej propagandy, którą Lloyd George uważa za najzupełniej niewinną i nieprzedstawiającą dla Anglji żadnego niebezpieczeństwa. Nie jest to żadna propaganda wywrotowa, jest to ta sama propaganda rosyjskiego imperjalizmu, jaką rząd carski prowadził w angielskich posiadłościach do roku 1901 to jest do chwili, w której zdecydowane zostało polityczne porozumienie angielsko-rosyjskie. Zdaniem Lloyda Georgea zawarcie analogicznego politycznego porozumienia z obecnym rządem rosyjskim położyłoby ostatni kres antyangielskiej propagandzie ze strony Rosji.

Dyskusja zakończyła się krótkiem oświadczeniem Asquitha, który zakomunikował, że przyłącza się w zupełności do oświadczenia Lloyd Georgea.

Curzon — największym wrogiem sowietów.

Expose Rakowskiego o nocie angielskiej i odpowiedzi sowietów.

AW. — CHARKÓW, 16 maja — W Charkowie odbyło się specjalne posiedzenie sowietu miejskiego, na którem Rakowski wygłosił wielkie expose polityczne, o nocie angielskiej i odpowiedzi sowietów.

Polemizując z notą Curzona, Rakowski podkreślił, że nawet na wypadek ustępstwa sowietów przed wszystkimi żądaniami, Anglja nie zadowoli się tem, albowiem w gruncie rzeczy nie chodzi jej wcale o pojedyńcze fakty, o fakt generalny o istnienie państwa sowietów. Nota angielska — zdaniem Rakowskiego — jest — obliczona na skonsolidowanie pod wodzą Anglji całego świata burżuazyjnego przeciwko sowietom. Nota ta, według słów Rakowskiego, jest pociągnięciem na szachownicy politycznej, starego dyplomaty Curzona. W dalszym ciągu zarzuca Rakowski rządowi angielskiemu tendencję imperjalistyczne, napada ostro na angielską politykę kolonjalną, i stwierdza, że ostatnia rozbieżność między Anglją a sowietami, która doprowadziła do obecnej noty, zaznaczyła się w Lozannie z racji wschodniej polityki sowietów.

Stając w obronie polityki sowietów na Wschodzie, Rakowski operuje w sposób demagogiczny takimi argumentami, jak tarja itd. — więc tak, że sowiety są państwem muzułmańskim i dlatego pod naporem swych muzułmańskich republik muszą prowadzić politykę wchodnią w obronie uciśnionych narodów, a z tego powodu Anglja oburza się na Sowiety.

Rakowski charakteryzuje lorda Curzona jako największego wroga sowietów, mówiąc, że ten nieuleczalny konserwatysta, 50-letni starzec pełen zarozumiałości, zgóry uważa za niemożliwe pertaktować z ludzmi, należącymi do partji komunistycznej, albowiem z takimi ludzmi pertraktacje nie mogą doprowadzić do niczego. Rakowski stwierdza, że punktem kulminacyjnym wpływów polityki sowieckiej była Genua, a od czasu, z chwil ustąpienia Lloyd Georgea i przyjścia w Anglji do władzy Curzona, we Włoszech — Mussoliniego, a Poincare we Francji, rozpoczęło się wzmocnienie sił burżuazji i osłabienie wpływów polityki sowieckiej.

W dalszym ciągu Rakowski wyraża przypuszczenie, że ultimatum angielskie nie będzie izolowane.

W wizycie szefa sztabu armji angielskiej w Warszawie i w polityce angielsko-francuskiej wobec Niemiec, Rakowski dopatruje się oznak wielkiej koalicji, zwróconej przeciwko sowietom i Niemcom .Mimo to wszystko Rakowski nie wierzy w otwarte zbrojne wystąpienie, gdyż — zdaniem jego — zabójstwo Worowskiego podziałało oszałamiająco na koalicję burżuazyjną.

Kapitaliści ententy w Angorze.

AW. — LONDYN, 16 maja — „Morning Post" donosi z Konstantynopola o przybyciu do Angory pierwszych przedstawicieli tych zagranicznych koncernów, które zamierzają inwestować swe kapitały w Turcji. Są to reprezentanci przemysłu okrętowego, którzy natychmiast po przybyciu odbyli konferencję z ministrem przemysłu i handlu. Przedstawiciele owi żądają 30.000 funtów szterlingów, jako wynagrodzenia za szkody i straty, jakie przedsiębiorstwa zagraniczne poniosły w Turcji wskutek wojny.

Rokowania przeciągną się około 3 tygodni, gdyż spodziewany jest przyjazd nowych delegatów. Z chwilą zawarcia prowizorycznego układu między rządem angorskim, a przedstawicielami koncernów zagranicznych, układ ten wejdzie natychmiast pod obrady konferencji łozańskiej.

Koła tureckie przypisują tym rokowaniom wielkie znaczenie, uważając, że do pewnego stopnia punkt ciężkości rokowań w Lozannie przesunął się obecnie do Angory.

SPŁATY DŁUGU OTTOMAŃSKIEGO.

AW. — PARYŻ, 16 maja — „L'Information" donosi z Lozanny, że konferencja pokojowa zdąża do kryzysu. Prace, które dotychczas się toczyły, zdołały jedynie załatwić kwestje mniejszej wagi, natomiast sprawy zasadnicze pozostały dotychczas pod znakiem zapytania.

Jedną ze spraw, przedstawiających najwięcej trudności, jest w dalszym ciągu kwestja płacenia kuponów od długu ottomańskiego. Ismet pasza nadal domaga się spłaty tych sum w pieniądzach papierowych, natomiast delegat francuski obstaje przy żądaniu spłaty w monecie złotej.

ZWŁOKI WOROWSKIEGO W BERLINIE.

PAT. — BERLIN, 16 maja — Dziś rano przybył tu pociąg z ciałem Worowskiego. Na peronie ustawił się cały personel ambasady rosyjskiej w liczbie stu osób z czerwonemi kwiatami i wstęgami. Przed dworcem zgromadziło się około 100.000 komunistów berlińskich. Ahrensa wyniesiono z wagonu na noszach do samochodu sanitarnego i odwieziono go do ambasady rosyjskiej.

Po krótkiem przemówieniu ambasadora rosyjskiego pochód z trumną, okrytą czerwonym sztandarem z gwiazdą, ruszył do ambasady rosyjskiej.

Po drodze komuniści zmuszali przechodniów do zdejmowania kapeluszy przed trumną Worowskiego. Spokoju jednak nigdzie nie zakłócono. Wieczorem trumna została przeniesiona na dworzec.

KONSTYTUCJA ZWIĄZKU REPUBLIK SOWIECKICH.

AW. — CHARKOW, 16 maja — Prasa charkowska donosi, że dnia 23 czerwca zwołana będzie w Moskwie sesja „Wcika", na której ma być ustalona konstytucja związku republik sowieckich.

—o—

NAFTA ROSYJSKA A ANGLJA.

LONDYN, 16 maja. — „Daily Express" donosi, iż rząd sowietów zaproponował obu wielkim towarzystwom naftowym Shell i Russian Oil Trust objęcie monopolu wywozu wszystkich pobocznych produktów rosyjskiego przemysłu naftowego. Nowe to mieszane towarzystwo rozporządzałoby kapitałm 250 tys. funtów szterlingów. Do komitetu dyrekcyjnego należeliby w połowie anglicy a w połowie przedstawiciele Rosji. Siedzibą towarzystwa byłby Londyn.

Okupacja badeńskich fabryk chemicznych

A.W. — BERLIN, 16 maja. — Władze okupacyjne poinformowały przedstawicieli prasy, że celem obsadzenia badeńskich fabryk i innych wielkich zakładów przemysłu chemicznego, jest nałożenie sekwestru na taką ilość produktów chemicznych, która należy się Francji i Belgji na zasadzie traktatu wersalskiego.

Władze okupacyjne sądzą, że zarządzenia mające na celu odtransportowanie tych towarów do Francji i Belgji, będą mogły być przeprowadzone w ciągu tygodnia.

A.W. — BERLIN, 16 maja. — W czasie wysyłania zasekwestrowanych transportów z badeńskich fabryk i zakładów przemysłu chemicznego do Francji i Belgji, robotnikom wzbroniony jest dostęp do tych zakładów, w których produkty ulegną sekwestrowi.

A.W. — BERLIN, 16 maja. — Korespondenci niemieccy z zagłębia donoszą zgodnie, że cała akcja zasekwestrowania wytworów zakładów przemysłu chemicznego jest dalszym ciągiem polityki zastawów Poincarego.

W zakładach „Hoechst" olbrzymiej wartości produkty chemiczne czekały na wywóz do Niemiec, któremu władze okupacyjne zdążyły w porę zapobiec.

A.W. — BERLIN, 16 maja. — Według dalszych informacji zajęto także chemiczne warsztaty „Noerdingen".

W „Hoechtst" ogłoszono stan oblężenia, oraz położono sekwestr na olbrzymie składy węgla Stinnesa.

TRZYSTA MILJONÓW ZA JEDNYM WŁAMANIEM.

ŻYWIEC, 15 maja — Wczoraj dokonano tutaj niesłychanego włamania do biura firmy Alfreda Muncka. Włamywacze wybiwszy duży otwór w ścianie kasy, zrabowali całą gotówkę w wysokości 300 miljonów marek. Część sumy była w obcej walucie. Za sprawcami, którzy pochodzą z Krakowa, zarządziły władze policyjne pościg i są już na ich tropie.

—o—

Urzędowy wynik wyborów do Rady Miejkiej.

Wczoraj o godzinie 10 min. 20 wiecz. główny komitet wyborczy zakończył obliczenia głosów, złożonych w czasie wyborów do rady miejskiej.

Z obliczeń tych wynika, że uprawnionych do głosowania było 269.675 wyborców, z czego głosowało 179.150; za ważne uznano 172.420 głosów.

Urzędowe i ostateczne wyniki wyborów przedstawiają się następująco:

Na listę Nr. 2	(P. P. S)	padło	19.004 gł.	i uzyskała ona	9 mand.
Na listę Nr. 4	(Bund)	—	8.081 gł.	—	3 „
Na listę Nr. 6	(P.-sjon)	—	2.910 gł.	—	1 „
Na listę Nr. 7	(N. P. R.)	—	42.882 gł.	—	19 „
Na listę Nr. 8	(Chjena)	—	50.777 gł.	—	23 „
Na listę Nr. 10	(Niem. P. Pr.)	padło	11.722 gł.	i uzyskała ona	6 mand
Na listę Nr. 11	(Chasydzi)	—	4.635 gł.	—	2 „
Na listę Nr. 12	(Niem. p. mieszcz.)	—	5.581 gł.	—	2 „
Na listę Nr. 16	(Sjoniści)	—	8.375 gł.	—	4 „
Na listę Nr. 17	(Ortodoksi żyd.)	—	9.884 gł.	—	5 „
Na listę Nr. 20	(Ludowcy żyd.)	—	3.920 gł.	—	1 „

Razem 75 mand.

Następujące listy nie uzyskały żadnego mandatu:

Lista Nr. 14 (Związek kupców i przemysł.) na którą padło 928 głosów, lista Nr. 13 (Lokator), lista Nr. 15 (Stow. właśc. domów), — 1.322 głosy, lista Nr. 18 (Przedmieścia)— 571 głosów i lista Nr. 19 (Drobni kupcy żyd.) — lista fikcyjna — 2 głosy.

(PAP)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Strejk w fabryce Poznańskich zlikwidowany!

W sprawie zatargu w fabryce tow. akc. I. K. Poznański „Republika“ dowiaduje się:

Tabela kar została wywieszona na zasadzie decyzji związku przemysłu włókienniczego państwa polskiego za zgodą inspektora pracy p. Wojtkiewicza. Jednakże okazało się, iż p. Wojtkiewicz omylił się i zastosował kary, przewidziane ustawą z r. 1920, natomiast przeoczył, że stawki tych kar były zmienione ustawą z 21 roku, co p. Wojtkiewicz zarządowi fabryki oświadczył po niewczasie, bo po rozpoczęciu strejku.

Zarząd fabryki po otrzymaniu nowych stawek wywiesił pismo p. inspektora pracy przy starej tabelce, ponieważ tabeli drukowanej w ciągu jednego dnia zmienić nie można.

Obecnie fabryka jest uruchomiona i zatarg należy uważać za zlikwidowany.

FABRYKA KOCHAŃSKIEGO URUCHOMIONA.

Na tle usiłowania obniżenia płac robotnikom o 20 proc. wybuchł przed trzema tygodniami strejk robotników w fabryce Kochańskiego przy ul. Konstantynowskiej 102.

Otóż onegdaj odbyła się ostateczna konferencja między przedstawicielami firmy a delegatami robotniczemi, na której doszło do porozumienia i w dniu wczorajszym robotnicy wznowili pracę. (bip).

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE URLOPÓW.

Niejednokrotnie donosiliśmy o zatargach, wynikłych na tle udzielania urlopów przemyśle włóknistym. W sprawie tej odbywały się liczne konferencje w inspektoracie pracy, związku przemysłowców, oraz w województwie.

Również wczoraj pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Wojtkiewicza odbyła się znów konferencja w tej sprawie z udziałem przedstawicieli związku klasowego p. Danielewicza i „Pracy“, p. Kaźmierczaka.

P. Wojtkiewicz zakomunikował, iż otrzymał wiadomość od głównego inspektora pracy p. Klotha, że sprawa urlopów została już rozpatrzona w ministerstwie przemysłu i handlu i **uchwalono, że dnie świąteczne i niedzielne do urlopów wliczane nie będą.**

W sprawie tej będą wydane jeszcze dodatkowe rozporządzenia. (bip).

STREJK WŁOSKI PIEKARZY UKOŃCZONY.

Jak donosiliśmy w wielu piekarniach żydowskich wybuchł włoski strejk. Obecnie ponieważ pracownicy otrzymali 45 pr. podwyżki, strejk został zlikwidowany. (bip

SZCZOTKARZE WCIĄŻ STREJKUJĄ.

Odbyła się konferencja w sprawie strejku szczotkarzy, trwającego już blisko dwa tygodnie. Ponieważ pracodawcy zaofiarowali tylko 30 proc. do ugody nie doszło i sprawa przekazana została inspektorowi pracy. (bip).

MODYSTKI STREJKUJĄ.

Donosiliśmy o żądaniach modystek, które wystąpiły o podwyższenie zarobków o 100 proc.

Obecnie modystki rozpoczęły strejk wobec nieuwzględnienia ich żądań. (bip).

PRZED STREJKIEM W ZDUŃSKIEJ WOLI.

W swoim czasie przemysł włókienniczy w Zduńskiej Woli postanowił udzielać robotnikom podwyżek, takich samych jakie otrzymają robotnicy przemysłu włókinniczego w Łodzi.

Ostatniej jednak podwyżki 15 proc. uzyskanej w przemyśle włókienniczym w Łodzi, przemysłowcy w Zduńskiej Woli nie chcieli robotnikom udzielić. Wobec tego robotnicy zainterpelowali okręgowy inspektorat pracy i dziś wyjeżdża do Zduńskiej Woli inspektor Zieliński, celem zlikwidowania zatargu. (bip).

Gdzie kierować podania do komisarjatu rządu. Wszelkie podania do referatu przemysłowo-handlowego w komisarjacie rządu składa się w ekspedycji, pokój nr. 3. (pap).

Z Inspektoratu szkolnego. Z dniem 15-go maja b. r. stosownie do zarządzenia kuratorjum okręgu szkolnego łudzkiego z dnia 26 kwietnia, objął urzędowanie nowomianowany inspektor szkolny okręgu Łódź — powiat p. Wacław Michał Zawadzki, dotychczasowy inspektor szkolny, okręgu brzezińskiego.

Nowo mianowany inspektor zwrócił się do nauczycielctwa z powitalnym okólnikiem, w którym wzywa do gorliwego wypełnienia obowiązków w krzewieniu oświaty wśród mas ludowych. (bip).

Słodki pasek. W dalszym ciągu daje się odczuwać w Łodzi katastrofalny brak cukru, którego nie można otrzymać nawet za paskarskie ceny. Na początku przyszłego miesiąca ma nadejść do Łodzi znaczny transport cukru, co niewątpliwie przyczyni się do poprawy tego stanu.

Jak poznać fałszywe 50-cio tysiączki. W ostatnich czasach pojawiły się w obiegu dość znacznej ilości fałszywe 50-cio tysiączki, które posiadają dość dokładne wykonanie tak, że je trudno odróżnić od prawdziwych.

Jedyną cechą odróżniającą fałszywe 50-cio tysiączki od prawdziwych jest brak na fałszywych na końcu napisu: „kto fałszuje i podrabia“..., brak przenośnika po odpowiedzial — oraz, po przy—i brak punktu po słowie ustawodawczym.

Nowe stowarzyszenia. Uurząd wojewódzki zalegalizował Klub sportowy IV dywizjonu żandarmerji oraz Klub sportowy 25 p. p. w Piotrkowie, stowarzyszenie sportowe „Społem“ w Łodzi oraz: Związek espedytorów celnych w Łodzi, Związek fotografów w Łodzi i Związek felczerów województwa łódzkiego.(pap).

Uroczystości jubileuszowe związku gastronomiczno-hotelowego. Onegdaj niezwykłe uroczystości obchodzili członkowie związku pracowników gastronomiczno-hotelowego jubileusz 20-letniego istnienia związku kelnerów i 15-letniego istnienia związku kuchmistrzów.

W sali stowarzyszenia śpiewaczego zebrali się członkowie związku oraz 20 delegatów wszystkich miast rzplitej.

Po wspólnej fotografji odbyło się śniadanie, na którem przeczytano dzieje związku oraz wygłoszono cały szereg przemówień.

Po śniadaniu wszyscy pod przewodnictwem, prezesa związku p. Bawarskiego zwiedzali miasto, a następnie odbył się wspólny obiad. bip.

Ujęcie przywódców bandy koniokradów.

Od pewnego czasu na terenie pow. łódzkiego grasowała banda koniokradów będąca postrachem gospodarzy okolicznyh wsi.

Dzięki rozległym lasom i przerzucaniu się bandy z powiatu jednego do drugiego, ujęcie szajki tej było bardzo utrudnione.

Dnia 14 b. m. komenda p. p. pow. łódzkiego otrzymała wiadomość o popełnieniu kradzieży krowy w pow. łaskim, gm. Dłutów, na szkodę gospodarza Czekaja.

Zarządzone poszukiwania przez komendę p. p. pow. łódzkiego w całym powiecie doprowadziły do odnalezienia skradzionej krowy, która się znajdowała w Rudzie Pabjanickiej, i tu wreszcie policja wpadła na ślad osławionej szajki, aresztując przywódców tej bandy, Pieczyńskiego Władysława i Tysiaka.

W czasie aresztowania i konwoju Tysiak dwukrotnie próbował uciec przez płot, lecz dzięki przytomności konwojującego go policjanta, zamiar został udaremniony, zaś Tysiak, spadając z płotu, dotkliwie się potłukł.

Obaj złoczyńcy należeli do bandy dobrze zorganizowanej, która prowadziła własną kancelarję, w której podrabiano paszporty na skradzione bydło. Przy aresztowanych znaleziono podrobione paszporty z pieczątkami, Widzew, pow. łaskiego. (pap)

NA SREBRNYM EKRANIE.

Teatr „Casino“.

„Apasz“

(2-ga serja „Hrabiny Paryża).

Mało który obraz wywołał tak wielkie zainteresowanie i tyle rozmów i komentarzy, co wyświetlany w „Casinie“ dwuserjowy film „Hrabina Paryża“ — „Apasz“. Po pierwszej serji, która dzięki doskonale przeprowadzonej intrydze i mistrzowskiemu odmalowaniu działających postaci, wznieciła w widzu palącą ciekawość, kto zamordował hr. Moreau oraz czy ks. Rabatin jest jego mordercą, nastąpiła druga serja, p. t. „Apasz“, dająca nam rozwiązanie tej tajemniczej zagadki.

Oglądaliśmy już wiele obrazów „kryminalnych“, „detektywnych“, ale żaden z nich nie wywołał tylu emocjunujących wrażeń, bo też żaden ani co do konstrukcji, ani co do gry nie może się równać z powyższym arcydziełem.

Przedewszystkiem wynik ten należy zawdzięczać mistrzowskiej dłoni znakomitego reżysera Joe May'a, który małemi stosunkowo środkami, paru wprawnemi szkicami, umi w bajeczny sposób odmalować środowisko, w którem toczy się akcja dramatu. Mało tego. Jakimś maleńkim epizodem, jakimś małoznaczącym giestem, drugo a nawet trzecioplanowej postaci, potrafi ten król reżyserów wyrazić więcej, niż ktoś inny w kilkusetmetrowej scenie. Do takich epizodów należy zaliczyć np. moment, gdy w czasie wstrząsającego procesu, w którym ważą się losy dwóch niewinnie posądzonych istot, poczciwy grubas obiera sobie najspokojniej jabłko. Albo epizod z biletem wejścia dla energicznej żony prokuratora! Czyż nie daje nam pierwszorzędnej charakterystyki tego pana życia i śmierci wielu silnych i możnych naszego świata, który jednak jest pod pantoflem u swej młodziutkiej żony.

Wieleby można jeszcze było powiedzieć o świetnej reżyserji Joe May'a, o jego bajecznym operowaniu ludźmi, światłem i innemi efektami, gdyby nie to, że kilka słów uznania należy się również artystom-wykonawcom. Przedewszystkiem znakomitemu odtwórcy roli apasza — Janningsowi, którego pamiętamy z niezrównanej kreacji króla Karola VIII w „Annie Boleyn“. W „Hrabinie Paryża“ i „Apaszu“ Jannings przeszedł sam siebie. Od początku do końca, ani na chwilę nie wychodzi ze swej roli zbója-olbrzyma, który kpi sobie z policji, detektywów, sądów i więzienia. Jego fenomenalna siła, jego potężne bary i olbrzymi wzrost uczyniły zeń człowieka nieustraszonego i nieugiętego. Bywają jednak chwile, gdy to zwierzę w ludzkiej postaci ugina się i staje się pokornym jak owieczka, ale ugina się nie przed siłą lecz pod wpływem uroku jego wiarołomnej kochanki. Apasz oddaje się w ręce detektywa i w więzieniu spotyka się z nią oko w oko. Scena, gdy oboje stoją naprzeciw siebie, jednak rozdzieleni potężną kratą, należy do najlepszych scen dramatu i najlepszych tworów sztuki kinematograficznej.

Tyle miejsca poświęciliśmy Janningsowi, że zabrakło nam go dla pozostałych wykonawców dramatu, jak znakomita Mia May, uroczy Gajdarow oraz doskonały w roli detektywa Gessler. Wszyscy oni dali kreację, która zasługuje na szersze omówienie, co było zresztą dokonane w zagranicznych pismach fachowych. Również i pozostałe role znajdują się w rękach wytrawnych artystów, którzy znakomicie dostroili się do całości.

Cines.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Dzisiaj w czwartek 17 maja dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji „Szkoła żon“ komedja J. B. Moliera. W głównych rolach p. Wałężanka (Anusia) oraz p. p. Rakowski (Horacy i Wybrański (Trnolf Rosochacki).

Powtórzenie akademji greckiej poezji klasycznej. W poniedziałek 21 b. m. o godz. 12 w poł. na ogólne żądanie powtórzona zostanie akademja grecka. Prelekcję wypowie helenofil-poeta Józef Wittlin, który odczyta urywki swego przekładu „Odyssei“ Homera. Scenę z „Edypa-króla“ odtworzą p. Leonja i dyr. H. Barwinscy. Zakończy oratorjum z „Agamemnona“ Aischylosa. Soliści: p. p. Leonja Barwińska, Antonina Podgórska, dyr. H. Barwiński i Gwido Trzywdar-Rakowski. Chor w układzie i pod dyrekcją Józefa Wittlina. Bilety w kasie teatru.

Dzisiejszy występ Kirsanowej i Fortunato. Dziś w czwartek dnia 17 bm. punktualnie o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się zapowiedziany występ słynnej primabaleriny rosyjskiej Niny Kirsanowej z udziałem jej mistrzowskiego partnera Aleksandra Fortunato.

Znakomici artyści doznawają w każdym mieście entuzjastycznego przyjęcia i każdy numer zmuszeni są bisować. Program wieczoru bardzo interesujący. Artyści przybyli już do naszego miasta.

Koncert Cecylji Hansen. Program zapowiedzianego na sobotę dnia 19 bm. koncertu fenomenalnej wiolinistki p. Cecylji Hansen przedstawia się nader imponująco, gdyż odegrane zostaną następujące utwory:

Vitali Ciasonna. Haendel-Hubay Larghetto. Beethoven-Kreisler Rondino. Gluck-Kreisler Melodie. Mozart-Kreisler Rondo. Grieg Sonata G-moll op 45 Cui Berceuse. Ciu Orientale Wieniawski Souvenir de Moscou. Przy fortepianie zasiądzie niezrównany pianista prof. B. Zacharow.

Jak pan Salomon Freund został złodziejem hotelowym.

W pokojach umeblowanych I. Zaksa. — W braku łóżka dobra i kozetka. — Pobożny podróżny i podejrzliwy p. Zaks. — „Gdzie są klucze?“ Przybycie policji. — Freund czy Goldwin? — Wykolejony przez kobietę. — Jakie hotele okradł ex-dżentelmen i ex-właściciel dóbr.

Pod Nr. 6 przy ul. Piotrkowskiej znajdują się „Pokoje umeblowane“, których szczęśliwym właścicielem i eksploatatorem był p. I. Zaks.

Głód mieszkaniowy w Łodzi zdziałał, iż gościnne pokoje przy ul. Piotrkowskiej Nr. 6, były wiecznie zajęte przez bogatych a bezdomnych obywateli, a wielu z nich wobec braku mieszkań zadawalniało się kątem, co zresztą w obecnych czasach powszechnem jest zjawiskiem.

W środę ubiegłego tygodnia do pogrążonego we śnie „hotelu“ p. Zaksa ktoś mocno zapukał. Przebudzony właściciel pokojów umeblowanych niechętnie otworzył drzwi i ujrzał przed sobą elegancko ubranego mężczyznę, który dość skromnie prosił o przenocowanie, gdyż, jak zaznaczył, w tej chwili przyjechał do Łodzi, a z gościnności p. Zaksa kiedyś już korzystał. Szkoda było p. Zaksowi wypuścić „lepszego gościa“, a ponieważ wszystkie pokoje, a nawet kąty zajęte były, po pewnym namyśle postanowił umieścić przybyłego w pokojach zajmowanych przez siebie, a właściwie w pokoju, gdzie nocowała jego żona. Przybyły z wdzięcznością uścisnął dłoń p. Zaksa i wręczył mu paszport na imię Józefa Goldnera.

Z powodu braku łóżka padróżnemu zaofiarowano kozetkę, którą przyjął z radością, oświadczając, iż po zmudnej podróży skromna kozetka zastąpi mu puchowe bety. Aby zadokumentować zrozumiałą zresztą potrzebę snu, przybyły rozebrał się natychmiast i wkrótce znalazł się w objęciach Morfeusza.

Wkrótce i Zaks udał się na spoczynek, szczególnie, iż zwykł już o godz. 5-ej nad ranem wstawać do pracy.

Po godzinie z pokoju Zaksa słychać było szept, to właściciel pokojów umeblowanych modlił się. Nagle jednak słowa modlitwy urwały się i p. Zaks podszedł do drzwi, za któremi zostawił przed godziną śpiącego już gościa, gdyż wyraźnie słyszał kroki spacerującego.

Zdziwiony wszedł do pokoju i ujrzał Godnera zupełnie ubranego, leżącego na kozetce. Na żdziwiony wyraz twarzy gospodarza odpowiedział, iż nie może zasnąć gdyż boi się by nie spóźnić się w dalszą podróż.

Jeśli się jest właścicielem pokojów umeblowanych, jest się z natury rzeczy trochę psychologiem, a nawet Scherlokiem Holmesem.

To też nic dziwnego, że p. Zaks podejrzliwie spojrzał na podróżnego, który ułożywszy się do snu przed godziną, wybiera się już w dalszą podróż, aczkolwiek przybył celem przenocowania. Koniec rozmyślań był taki, iż p. Zaks począł szukać klu czy od szaf z pokoju, w którym nocował Goldner. Kluczy jednak nie było, aczkolwiek małżonka gospodarza bezwzględnie twierdziła, iż zostawiła je na szafie. I wówczas p. Zaks posłał swą służącą po policję.

W tej chwili jednak „podróżny“ wyjął z kieszeni klucze i oddał je właścicielowi. Zamknięto drzi wejściowe i wkrótce policja wkroczyła do pokojów umeblowanych p. Zaksa.

Na widok funkcjonarjuszy policyjnych Goldner począł rozbierać się i wówczas ku zdumieniu obecnych ujrzano, iż „zmęczony podróżą“ Goldner ma na sobie przywiązane sznurowadłami 5 obrusów, na jednej nodze 3 jedwabne suknie, a na drugiej fokowe mankiety i kołnierz, swaeter jedwabny i inne części bielizny.

W ten sposób rozładowany gentelmen oświadczył, iż skorzystawszy z nieobecności właściciela oraz mocnego snu jego żony, w pół godziny zdołał umieścić część zawartości na sobie, a na wszelki wypadek umieścił pod pledem na kozetce jeszcze pewną ilość garderoby.

Pomysłowego złoczyńcę odprowadzono do urzędu śledczego i otoczono go czułą opieką.

Przy osobistej rewizji znaleziono przy nim paszport łotewski, 2 paszporty polskie, jeden własny, a drugi na imię Salomona Freunda, oraz dokument podróży.

Pozatem posiadał on przy sobie sfałszowany czek na 10 dolarów i 4 klucze, któremi otwierały się drzwi różnych hoteli w wielu miastach.

Badany przez przedstawicieli bezpieczeństwa publicznego zwierzył się oszust z następujących grzechów:

Prawdziwe jego nazwisko brzmi Salomon Freund z Przemyśla, do niedawna właściciel dóbr i nieruchomości.

Na drodze jego życia stanęła, jak to często bywa, piękna, lecz uboga dziewczyna, której Freund wraz z sercem oddał cały posiadany majątek. Okazało się, iż skromnie wychowana kobieta posiadała szeroką naturę i jeszcze większe wymagania, tak, iż wkrótce na pokrycie kosztów drogocennych tualet i podróży zmuszony był Freund sprzedać swe realności i wkrótce znalazł się na śliskiej drodze konfliktu z kodeksem karnym.

Skończywszy swe opowiadanie zwrócił się Freund z gorącą prośbą do przedstawicieli władz policyjnych, by go nie karano za to jego pierwsze w życiu przestępstwo, a on postara się zmienić tryb tryb swego życia i stać się uczciwym człowiekim.

W międzyczasie właściciel pokojów umeblowanych p. Zaks o wydarzeniu ub. nocy opowiadał swym przygodnym gościom, którzy z zainteresowaniem słuchali tego niezwykłego opowiadania.

I oto po kilku dniach otrzymał on list z Zawiercia, w którym donoszono mu, iż w podobnych okolicznościach dokonano kradzieży bielizny z hotelu „Janowskiego“ w Zawierciu, a w dwa dni później również z Częstochowy nadeszła wiadomość, iż w hotelu „Kupieckim“, należącym do Rapoporta jakiś elegancki jegomość skradł bieliznę i pościel, a następnie ulotnił się.

Nie ulegało wątpliwości, iż owym eleganckim złodziejem był nie kto inny, jak znany p. Zaksowi Freund vel Goldner, więc zawiadomił on o wszystkiem urząd śledczy.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań złodziej, przyznał się do inkryminowanych muczynów i zaznaczył, że po kradzieży w Zawierciu szedł pieszo do Strzemieszyc, by zmylić ewentualną pogoń i sprzedawszy kradzioną pościel, wyjechał do Krakowa.

Po złożonem zeznaniu prosił Freund, by wypuszczono go na wolność, do której to prośby oczywiście przedstawiciele urzędu śledczego się nie przychylili. (bip)

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel „Savoy“. L. Mański, F. Mańska, M. Waks, J. Skibińska, W. Pawłowska, Z. Wiekler, J. Kahan, J. Grosserowa, S. Wysocka, M. Melamed, H. Hajdenberg, W. Białkowski, I. Korman, M. Hasensprung, G. Rajzman z Warszawy, S. Tarnowski z Kalisza, P. Zylberberg z Lublina, D. Wajss z Tomaszowa, M. Zał z Wilna, A. Sonne z Łasienic, M. Cepel z Jassy, E. Goldman ze Lwowa, H. Wiener z Wiednia, J. Szyff z Konina, L. Nadel z Gdańska, B. Mirski z Wilna, I. Rubinsztein ze Lwowa, S. Sznajder z Wilna, L. Ciechowski z Lublina, W. Rakowski z Sieradza, M. Lewin z Wilna, A. Biszkawicz z Białegostoku, K. Stefanowski z Będzina, B. Zajdman z Częstochowy.

Hotel „Polonja“. A. Krasiński z Łęczycy, J. Studeń, T. Iwiński z Warszawy, J. Zaręba-Zarębska z Lublina, S. Gwiazda, T. Krygier z Warszawy, H. Frenkiel z Kościan, D. Orlinski z Warszawy, N. Cukier, H. Wegner z Gdańska, W. Kowalski z Warszawy, T. Baranowicz z Baranowicz, R. Pałasuski z Kutna, H. Izraelewicz, E. Einfeld z Warszawy, J. Klejman z Kielc, K. Dresler z Warszawy, W. Jankowski, A. Kwiasiński z Łęczycy, A. Gold z Broklinu, J. Kaspała z Krakowa, D. Teitelbaum z Wiednia, J. Tancman z Warszawy, M. Łuczyńska z Modlina.

Hotel „Europejski“. F. Kessel z Warszawy, L. Rozenberg z Kielc, Baum ze Lwowa, L. Frydman, B. Katz z Warszawy.

—o—

PRAWO i ŻYCIE.

Za uchylanie się od służby wojskowej.

Sąd okręgowy m. Łodzi na posiedzeniu w dniu 16 maja pod przedwodnictwem sędziego Cynarskiego rozpatrywał sprawę przeciwko Leonowi Grossmanowi, urodz. w 1899 r., któremu akt oskarżenia zarzuca że w maju roku 1919 uciekł do Niemiec, celem uchylenia się od służby wojskowej, zaś dnia 26/12 1922 r. przyjechał z powrotem do Polski.

Oskarżał prokurator Feidt, bronił mec. Maurycy Kon.

Badany, po zaaresztowaniu, u sędziego śledczego, oskarżony przyznał się do winy i wyjaśnił, że w połowie r. 1919 opuścił granice państwa polskiego i wyjechał do Lipska, w celu uchylenia się od służby wojskowej, że dokonał ucieczki ze szpitala w Warszawie, dokąd był wysłany przez wojskową komisję przeglądową dla zbadania wzroku.

Prokurator popiera oskarżenie z art. 4 część II ustawy z dnia 20/11 1920 r.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Leona Grossmana na 3 lata domu poprawy. (pap).

Wyjaśnienie

w sprawie kradzieży w firmie „Jelin i Rudomin“.

Jak nam komunikuje firma „Jelin i Rudomin“, podana wczoraj wiadomość przez Biuro informacji prasowej (Bip) o kradzieży manufaktury za sumę 70 miljonów marek w domu ekspedycyjnym „Jelin i Rudomin“ jest nieścisła, a okoliczności, w jakich kradzież została popełniona są wyssane z palca. W firmie skradziono w niewyjaśniony dotąd sposób jedną belę towaru wartości 5 miljonów mkp.

—o—

Nieudana wyprawa złodziejska.

Ubiegłej nocy kilku złoczyńców celem dokonania kradzieży w fabryce Michlego przy ul. Leszno 3, przeskoczyło parkan, odgradzający plac, następnie otworzyli bramę, przez którą dostali się na teren fabryczny.

Wiedząc, iż w fabryce dozoruje nocny stróż, złodzieje ukryli się w przyległej szopie z odpadkami w oczekiwaniu dogodnej chwili.

Jednakże stróż nocny Optaszek usłyszał jakieś szmery i wypuścił trzymanego na uwięzi psa. Ten poczuł nieproszonych gości podbiegł do nich i począł szczekać. Wówczas jeden ze złoczyńców jakimś tępem narzędziem uderzył psa w łeb zabijając go na miejscu.

Szczekanie i skowyczenie psa wzbudziło czujność dozorcy i zaalarmował on drugiego stróża nocnego. Weszli oni do szopy, lecz w tej chwili złoczyńcy przeskoczywszy płot, zbiegli. bip.

Fałszywy funkcjonarjusz referatu walki z lichwą.

W dniu 1 kwietnia z referatu walki z lichwą przy komisarjacie rządu wydalony został woźny dominik Okołowicz. Był on człowiekiem nieuczciwym i w sądzie znajduje się sprawa przeciwko niemu o kradzież słoniny.

Okołowicz znalazłszy się bez pracy postanowił w łatwy sposób zarobkować i w tym celu obchodził sklepy i podając się za funkcjonarjusza referatu walki z lichwą, wyłudzał znaczniejsze kwoty pieniężne.

Wczoraj Okołowicz w podobny sposób usiłował popełnić szantaż wobec właścielala sklepu przy ul. Piotrkowskiej 126 Pawłowskiego.

Wypadek chciał, iż w sklepie tym był właściciel sklepu Wajnryb, podczas którego nieobecności w sklepie Okołowicz wyłudził od jego żony pewną sumę pieniędzy.

Od „agenta“ zarządał on wylegitymowania się, grożąc mu, iż zawiadomi policję. Wówczas Okołowicz rzucił się do ucieczki, lecz został schwytany i oddany w ręce policji. Dalsze śledztwo wyjaśni ilu ludzi padło ofiarą Okołowicza.

Kronika policyjna.

Szopenfeldziarka. Do sklepu Izydora Weinbergera (Zawadzka 24) przybyła niejaka Gorczycka Władysława (Krzyżowa 7), która wybrała sobie kilka łokci tkaniny i pod pretekstem, że po odbiór jej zgłosi za chwilę, wyszła ze sklepu. Właściciel jednak szybko zorjentował się, że „klijentka“ zabrała ze sobą dwie sztuki towaru, wobec czego puścił się w pogoń za nią, zatrzymał ją i towar odebrał. O zajściu spisano protokuł (pap).

Kradzieże. Zmieszkania Kesslera (Drewnowska 18) skradziono garderoby na sumę 10 miljonów marek.

— Z mieszkania Pastusiaka Władysława (Kilińskiego 115) skradziono bielizny za 5 miljonów mk.

— Z mieszkania Zygmunta Kozłowskiego (Główna 53) skradziono różnych rzeczy na sumę 5 miljonów mk. (pap).

WYPŁATA ZASIŁKÓW DLA RODZIN REZERWISTÓW.

Wydział opieki społecznej wypłacił dotychczas rodzinom rezerwistom rocznika 1897 na kosz skarbu 81.522.000 mk. osobom. Na ogólną liczbę 900 zgłoszonych podań pozostaje jeszcze do wypłacenia, 150 osobom blizko 50 miljonów mk.

Pozatem wydział zajęty jest rozpatrywaniem zażaleń na pracodawców, którzy uchylają się od obowiązujących ich świadczeń na rzecz rodzin rezerwistów.

Obecnie wydział opieki społecznej rozpocznie przyjmowanie podań o wypłacenie zasiłków od rodzin rocznika 1896. bip

—o—

ZE SPORTU.

Ostatni tydzień wykazał, jak wielkie niespodzianki może fotball przynosić, bo poczynając na Łodzi, a kończąc na Madrycie zniweczył wszelkie obliczenia papierowe i przyprawił o ból głowy wszystkich zwolenników „totka“ fotbalowego.

WYNIKI KRAJOWE.

Kraków.

„Jutrzenka“ — „Wawel“ 3:1 (1:1).

Bramki strzelili Grünbtrg, Klitz II i Krumholz. Sędziował p. Zweig.

Tym sposobem „Jutrzenka“ zyskała już 8 punktów t. j. tyle co „Cracovia“.

A. Z. S. — Wawel II 2:1.

Warszawa.

„Wisła“ — „Legia“ 3:2 (1:1).

„Wisła“ — „Warszawianka“ 6:1 (6:0)

„Legia“ — „Polonia“ 1:0 (1:0) (mistrz. kl. A.)

A. Z. S. — „Warszawianka“ 3:2 (1:1) (mistrz. kl. A.)

„Wawel“ (Kraków)—„Legia“ 1:0 (0:0)

Jedyna bramka z rzutu karnego. Legia osłabiona matchem z Polonią.

Bez Mielecha, Bujaka i Misińskiego.

Poznań.

„Wisła“ — „Unia“ 5:1 (2:0).

Toruń.

„Wisła“ — T. K. S. 2:4 (2:1).

Wisła z jednym graczem rezerwowym.

Rzeszów.

„Resoria“ — „Sturm“ (Bielsko) 2:1.

Stanisławów.

„Pogoń“ (Lwów) — „Rewera“ 21:1 (13:1) — (mistrzostwo kl. A.)

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Wiedeń.

„Slavia“ (Praga) — „Rapid“ 6:0.

Praga.

„Sparta“ — „Victoria Zižkov“ 5:0.

„Sportbrüder“ — „Mor. Slavia 1:3.

„Amatorzy“ (Wiedeń) — „Sparta“ 5:3.

Budapeszt.

Was — Ujppesti 2:1.

Törekres — Kispesti 1:1.

F. T. C. — B. T. C. 3:3.

M. T. K. — Sportklub (Wiedeń) 3:2.

Zurich

Berlin — Zurich 3:1.

„F. C Zurich“ — „Servette“ 2:1.

Maccabi (Berno) — Real S. K. 3:1.

Gdańsk.

„Warta“ (Poznań) — V. f. L. 7:0 (4:0).

„REPUBLIKA“ Łódź 17 maja 1923

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“ Łódź 17 maja 1923

Polityka eksportowa.

Eksport włókienniczy łódzkiego okręgu przemysłowego wynosi obecnie zaledwie połowę przeszłorocznego, w tym samym okresie czasu. Odczuwamy to w pelni, jednak zbyt jednostronnie i powierzchownie oceniamy przyczyny, które doprowadziły nas do tego katastrofalnego stanu. Jest to jednym z rysów charakteryzujących i w pełni uwydatniających słabe strony polityki przemysłowej polskiego przemysłu włókienniczego. Jednak polityka eksportowa będąca jednem z najważniejszych organów polityki przemysłowej, w obecnych warunkach zasługuje na szczególniejsze zainteresowanie.

Na tem miejscu podkreślaliśmy już niejednokrotnie konieczność zwrócenia uwagi przez przemysł na obecną politykę taryfową kolei państwowych. W fazie obecnej, gdy gospodarstwo narodowe przystosowuje swe ceny do poziomu światowego, również koleje nie mogą oczywiście pozostawać w tyle. Projektowane wyłączenie ich z ogólnego budżetu wydatków państwowych, zmusza je do prowadzenia samodzielnej polityki taryfowej nie uwzględniającej mrzonek o wpływie niskich taryf na zwalczanie drożyzny. Ponad te absurdy, mające zresztą bardzo efektowne znaczenie, dawno już wyrośliśmy, gdyż dokładnie oceniamy ich zabójczy wpływ na zwiększanie się niedoboru skarbowego. Mimo wszystko i właśnie dlatego, że taryfy nasze kolejowe zbliżamy do norm złotych, musimy domagać się uwzględnienia przez koleje państwowe potrzeb polskiego eksportu.

To też dawno już, bo bezpośrednio po wprowadzeniu ostatniej 100 proc. podwyżki taryf, zwracaliśmy uwagę przemysłu na konieczność wystąpienia z inicjatywą wprowadzenia taryf ulgowych. Wyraźnie nakreśliliśmy szkic zastosowania taryf różniczkowych, kierunkowych i strefowych, w zależności od artykułów na jakie miałaby być zastosowane. Tą drogą, bez zbytnich ofiar ze strony rządu możnaby znacznie złagodzić panujące w naszym przemyśle przesilenie. Nie ukrywamy jednak, że równocześnie musiałby być spełniony dawny nasz postulat — rewizja i uzdrowienie całokształtu polityki włókienniczej.

Lekceważyć i nie doceniać ważności prowadzenia racjonalnej polityki taryfowej łączącej się z potrzebami i życiowemi wymogami eksportu włókienniczego nie może my. Wszak działają równocześnie inne czynniki zarówno wewnątrz kraju, jakoteż zagranicą, które zmniejszają naszą zdolność eksportową.

I tak. Jeden z największych naszych odbiorców zagranicznych, Rumunja, powiększyła od 15 maja taryfy kolejowe o 150 proc. Zaważy to oczywiście i utrudni jeszcze więcej nasz zbyt na rynku rumuńskim. Skoro dodamy, że ograniczono tam ostatnio liczbę banków dewizowych, to przekonamy się o niebezpieczeństwach grożących naszemu eksportowi. Dotychczas bowiem prawie wszystkie rumuńskie banki posiadały prawo zakupu i sprzedaży dewiz. Stąd też również i mały importer, który niema przystępu do wielkich banków, współpracował z niemi, posiłkując się ich kredytem. Obecnie, skoro liczbę banków dewizowych znacznie ograniczono, zmalały możliwości prowadzenia handlu importowego przez małego kupca rumuńskigo, który nagle został pozbawiony kredytu. Jasnem zaś jest, że posiadając ograniczoną jedynie ilość gotówki wydatnie będzie musiał zmniejszyć rozmiar interesów, prowadzonych dotychczas z Polską. Sytuację tę wyzyskują nasi konkurenci czesi i włosi, którzy zasypują Rumunję swymi wyrobami. Czesi planują nawet założenie w najbliższym czasie wielkich składów konsygnacyjnych, które niezawodnie ułatwią im zbyt. Zrobili w tym kierunku początek gdyż skład taki otwarto już w Czerniowcach.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja na innym poważnym rynku eksportowym, Łodzi—Wiedniu. Tam Niemcy są naszymi groźnymi konkurentami.

Jasnem więc jest, że brak pewnych wytycznych w polityce eksportowej naszego przemysłu, przyczynił się do zaognienia konjunktur wywozowych. Trzeba było do tego pewnej stabilizacji waluty, aby wykazać słabe podstawy, na jakich opierał się nasz eksport. Wymogiem zatem chwili i jej katgorycznym nakazem jest racjonalne ujęcie i prowadzenie polityki eksportowej w naszym przemyśle.

Zarazem baczną należy zwrócić uwagę na rolę, jaką odgrywać mogą ulgowe taryfy kolejowe, ujęte w racjonalnie i dobrze obmyślony plan.

Tad. Nałęcz.

Wiadomości gospodarcze.

O ZJEDNOCZENIE KUPCÓW MĄCZNYCH.

Sprawa giełdy zbożowej.

Dnia 10 maja r. b. odbyło się w lokalu związku kupców i przemysłowców m. Łodzi przy ul. Południowej nr. 15 walne zebranie hurtowników kupców mąki i przetworów zbożowych. Po omówieniu szeregu kwestji dotyczących interesów zawodowych kupców mącznych, zebranie jednomyślnie uchwaliło zorganizować sekcję kupców mącznych przy związku kupców i przemysłowców m. Łodzi przy ul. Południowej 15. Przeprowadzono wybory do zarządu, przyczem wybrani zostali na członków zarządu p. p. Cynamon, L. Mazur, L. Dobniewski, L. Gurman i S. Goldberg, na kandydatów p. p. W. Glatsztajn, E. Bek, W. Ostrowiecki, E. Olszer, W. Brukstajn, J. Milgrom i B. Piotrkowski.

Zebranie nakreśliło plan robót. Postanowiono dążyć do zjednoczenia wszystkich mącznych kupców oraz pokrewnych gałęzi handlu dookoła związku, do zorganizowania w najbliższym czasie giełdy zbożowej. (blp).

ZADŁUŻENIE SKARBU MALEJE.

aNsz warsz. kor. telefonuje:

Oznaką stopniowego polepszania się stanu finansowego Polski jest znaczne w ostatnich miesiącach zmniejszenie tempa wzrostu zadłużenia skarbu państwa w PKKP.

W bieżącym roku najwyższe zwiększenie zadłużenia wykazał marzec (o 667 miljardów), kwiecień daje już o połowę z górą mniejszy wzrost zadłużenia (o 409 i pół miljarda), maj wykazuje poprawę jeszcze bardziej decydującą; do 7 maja zadłużenie skarbu wzrosło tylko o 16 i pół miljarda mk., a w dniu 12 maja w porównaniu z dnia 1 maja zadłużenie skarbu państwa w PKKP. zmniejszyło się o 19 miljardów.

PRAWA DEWIZOWE.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Dnia 15 bm. upłynął termin, wyznaczony przez ministerjum skarbu bankom, mającym otrzymać pełne względnie ograniczone prawa dewizowe, do przyjęcia postawionych im warunków.

Banki, które do tego terminu nie zgodziły się na propozycje ministerjum skarbu, nie otrzymają praw dewizowych, względnie stracą prawa już posiadane.

KIEDY UMOWY HANDLOWE TRACĄ SWĄ MOC.

Wyrok Sądu Najwyższego.

W kołach handlowych zachodzą konflikty na tle umów, które nie mogą być przez jedną z zawierających stron wykonane z powodu zmiany cen. To też ostatnio bardzo często odbywają się z powyższych powodów sprawy sądowe.

Sąd najwyższy wydał w ub. tygodniu wyrok, z którego można wnioskować, iż umowy tracą swą moc, o ile cny towarów zawartych w umowie, podwyższyły się o 100 proc.

Wyrok powyższy ma zatem wielkie znaczenie dla naszych stosunków handlowych.

PLANTACJĘ TYTUNIOWE NA WŁASNY UŻYTEK.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Wobec tego, że rozporządzenie, regulujące uprawę tytuniu ukazało sie stosunkowo późno i doszło do wiadomości platujących tytuń drobnych rolników często już po zasianiu tytuniu przez plantatorów w sposób podobny jak w r. z.; więc ministerjum skarbu nie chcąc niszczyć już zasianych roślin, postanowiło— wyłącznie na rok b. zezwolić w niektórych okolicach kraju na uprawę 10 metrów kw. na własne potrzeby plantatorów oraz pozostawić plantatorom większym do zużycia na własne potrzeby takiej samej ilości tytuniu za opłatą ryczałtową 50.000 mk. za 10 metrów kw.

Opłata ta obliczona jest tak że interesy Skarbu Państwa są przez nią zawarowane w całej pełni.

ROZSZERZENIE PLANTACJI TYTUNIU.

Nasz warsz. kor. donosi:

Dyrekcja monopolu tytuniowego z uwagi na to, że zakup tytuniu zagranicą naraża nas na duży eksport walut obcych, przygotowała już na szeroką skalę zakreślony plan podniesienia plantacji tytuniu w kraju.

Wejdzie on w życie już od roku przyszłego i pozwoli pokryć zapotrzebowanie tytuniu w kraju w stosunku do 30 — 40 proc.

REGULACJA PRODUKCJI I HANDLU SPIRYTUSEM.

Ministerjum skarbu opracowuje ustawę o regulacji produkcji i handlu spirytusem. Ma ona na celu usunięcie stanu niepewności, panującego obecnie w tej dziedzinie oraz zapobieżenia nadużyciom w handlu spirytusem i jego wyrobami.

Ustawa będzie wniesiona do sejmu w początku czerwca.

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY WE WŁOSZECH.

Rząd włoski wydał nader ważne rozporządzenie, wprowadzającego 8-godzinny dzień pracy do przemysłu i handlu włoskiego.

W myśl rozporządzenia tylko taka praca podlega ograniczeniu, która wymaga stałego wysiłku. Zajęcia zatem nadzorcze i inne, wymagające tylko obecności pracownika, mogą trwać dłużej, niż określone wyżej normy. Przedłużenie dnia roboczego dopuszczalne jest w razie dobrowolnej umowy stron, lecz tego rodzaju nadliczbowa praca nie może w żadnym razie przekraczać 2 godzin dziennie i 12 godzin tygodniowo, lub też pewnej ilości godzin pracy, obliczonych na dłuższy przeciąg czasu, a nie przekraczających w przeciągu 2 godzin dziennie. Nadliczbowa praca powinna być płacona conajmniej o 10 proc. wyżej, niż praca normalna. Nowe rozporządzenie włoskie wejdzie w życie w 4 miesiące po jego ogłoszeniu.

GIEŁDY.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA.

ŁÓDŹ, 15 maja.

Prima:

20 pojed. 1.01 dol., 24 pojed. 1.03 dol., 24 podw. skręt średni 1.10 dol., 24 twardy 1.11 dol., 32 pojed. 1.15 dol., 32 podw. skręt średni 1.20 dol., 40 pojed. 1.29 dol., podw. skręt średni 1.39 dol., twardy 1.40 dol.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. WARSZAWA, 16-go maja.

GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zjedn. 47.750.
Dolary kanad. 46.860.
Marka niem. 1.10—1.09.

CZEKI

Belgja 2770—2760.
Berlin 1.10—1.09.
Gdańsk 1.10—1.09.
Holandja 18.875—18.775.
Londyn 222.950—221.500
Nowy Jork 47.750.
Paryż 3210—3195.
Praga 1447.50—1435.
Szwajcarja 8.697.50—8.6[illegible]
Wiedeń 69—66.75.
Włochy 2350—2330.
Liry włoskie 2310.

W dniu dzisiejszym na warszawskiej giełdzie akcji nie notowano.

CZARNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary 48.000.
Marki niem. 1.09.
Franki franc. 3.200.
Funty szterl. 223.000.
Ruble złote 2.285.000.
Ruble srebrne 17.000.
Bilon 7.900.

WIECZORNA POGIEŁDA WALUTOWA.

Nowy Jork 48.300.
Londyn 223.000.
Paryż 3.200.
Berlin 1.05.
Tendencja mocna.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

A. W. — BERLIN, 16 maja. — Giełda urzędowa. W nawiasach pogiełda.

Warszawa 91 i pół (91 trzy-czwarte).
Marka polska 91 (91 jedna-czwarta).
Nowy Jork 45261—45488 (46000).
Londyn 209175—210525. (21300)
Paryż 3018—3033 (3070).
Wieden 64 (64,95).
Praga 1363—1370 (1372,50).
Włochy 2195—2206 (2237).
Belgja 2603—2616 (2652).
Szwajcarja 8159—8200. (8302).

A. W. — GDAŃSK, 16 maja. — Giełda urzędowa.

Warszawa 94,51—94,99.
Marka polska 93,76—94,24.
Nowy Jork 45386—45613.
Londyn 210497 211502.
Paryż 3079—3095.

A.W.—ZURYCH, 16 maja. — Giełda urzędowa. Warszawa 0,0114. Nowy Jork 8,54 trzy-czwarte Londyn 25,68. Paryż 36,97 i pół. Wiedeń0,0078 i jedna-czwarta. Praga 16,55. Włochy 26,87 i pół. Belgja 31,95. Berlin 0,0120.

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 1[illegible]-go maja. Notowania kończowe.

Lipiec 24.10 (24.47).
Październik 22.45 (23,00).
Podstawa gatunek midding.
W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

DWADZIEŚCIA SIEDEM UPADŁYCH TRONÓW.

Ubiegła wojna światowa zwaliła z tronów ogółem 27 panujących, w tem: cesarzy (Austro-Węgry, Niemcy, Rosja i Turcja), królów 6 (Bawarja, Czarnogórze Prusy, Saksonja i Wirtembergja), wielkich książąt udzielnych 12. Na miejsce owych monarchji, jak wiadomo, powstały rzeczpospolite, wymienimy: Polskę, Węgry, Niemcy, Rosję, Czechosłowację, Jugosławję, Finlandję, Łotwę, Estonję, Turcję, Litwę Centralną, Ukrainę i inne.

Prasa niemiecka, lubująca się w szperaniu i zestawianiu cyfr i objawów, snuje wniosek, iż po skasowaniu list cywilnych w państwach, które przestały być monarchicznemi, nie mało zyskają skarbce tychże, a to z uwagi, iż pensje prezydentów rzeczypospolitych są niesłychanie skromniejsze niż cesarskie, królewskie i książęce. Źródło pomienione powołuje się na materjały z roku 1903, mianowicie na zestawienia list odnośnych, poczynione z powodu ustalenia płacy niedoszłego monarchy pewnego państwa na Południu Europy.

Obliczono wówczas, iż przy sześciogodzinnym dniu pracy, czyli za 360 minut załatwiania czynności urzędowych wynagrodzenie b. cesarzów i królów wynosiło za jedną minutę: cesarza Rosji 405 franków, Austro-Węgier 1766 fr., Niemiec 88 fr., Król bawarski miał przyznaną płacę 40 fr., wirtemberski 16 fr., serbski 8 franków itd. Jednocześnie prezydenci rzeczypospolitych w tymże stosunku otrzymywali: francuskiej 9 fr., Stanów Zjednoczonych 2 fr., szwajcarski zaś tylko jednego franka.

Wydatki na utrzymanie wymienionych panujących bardzo znacznie zwiększały jeszcze apanże oraz listy cywilne małżonek i licznie rozgałęzionych książąt i księżniczek krwi.

Stan Rachunków

Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, Sp. Akc.

po dzień 31 marca 1923 r.

STAN CZYNNY

Gotowizna w kasie	648,869,753.27
„ „ P. K. K. P.	484,588,098.18
„ „ P. K. O.	100,084,552.80
Dewizy i pieniądze zagraniczne	36,144,718.—
Papiery procentowe własne	419,136,352.75
Udziały w przedsięb. przemysłowych	309,027,665.75
Skup weksli	10,863,295,671.—
Pożyczki pod zastaw pap. proc.	91,949,925.—
Korespondenci „Loro“	2,153,607,534.80
„ „Nostro“	1,149,107,499.17
Rachunki z Oddziałami	413,653,208.64
Nieruchomości	1,521,390,660.—
Dokumenty do inkasa	932,438,710.—
Protestowane weksle	34,030,524.—
Koszty handlowe	770,323,798.83
Różne rachunki	329,537,623.34
	20,257,186,295.53

STAN BIERNY.

Kapitał Zakładowy	1,000,000,000.—
„ Zasobowy	216,487,000.—
Wkłady	5,542,433,532.52
Redyskonto	3,552,585,820.—
Korespondenci „Loro“	4,117,500,825.22
„ „Nostro“	1,186,386,989.65
Rachunki z Oddziałami	506,526,421.48
Wierzyciele za inkaso	981,681,520.—
Polecenia korespondentów	1,112,868.45
Niepodniesiona dywidenda	231,075.—
Podatki skarbowe	9,154,062.62
Procenty i prowizje	1,759,135,565.18
Różne rachunki	1,017,684,184.10
Rachunek Zysków i Strat za 1922 r.	366,266,431,31
	20,257,186,295.53

Zagubione dokum.
(wyr za az 85 mk.)

Kronenberg Szmul, urodzony w 1902 r. zagubił kartę powołania wydaną przez P. K. U., Łódź. 786—2

Wróblewski Jeszna Gerszon, Zawadzka 30 zgubił wyciąg z ksiąg ludności m. Łodzi. 787-1

Mojżesz Prywes uczeń II B. klasy zgubił matrykułę wyd. przez II Żyd. Gimnaz. w Łodzi. 748-?

Zaginął weksel (blank na mkp. 4,000,000) podpisany przez jednego tylko B. Gliksmana pod pieczątką „J. Grodzeński i B. Gliksman“. Weksel ten, jako bezwartościowy, jest unieważniony. Ostrzegam przed nabyciem. Znalazca zechce go wrócić do oznaczonej firmy Piotrkowska 20. 806—1

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15,000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKSCIE: mk. 750 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i ślubne po taksie mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. Czcionkami „Republiki“ — Tłocznia Drukarni Państwowej. Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.